

Ewangelia z 28 kwietnia, Uroczystości Św. Wojciecha: Pasma porażek zwieńczone sukcesem

Ewangelia z Uroczystości Św. Wojciecha wraz z komentarzem. „Jeżeli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity”. Pan Jezus mówiąc o ziarnie przynoszącym plon, ma na myśli siebie i wszystkich, którzy pójdą za Nim. Miłość wymaga

ofiary i wtedy przynosi owoce. Owocem tej pozornie tragicznej śmierci jest pojednanie świata z Bogiem, otwarcie dla każdego człowieka drogi do Niego, aby być Jego dzieckiem i wejść do życia wiecznego.

Ewangelia (J 12, 24-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.

Ten, kto miłuje swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec».

Komentarz

„Jeżeli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity” Ten fragment Ewangelii czytamy w uroczystość św.

Wojciecha, męczennika, którego życie naznaczone było cierpieniem i ostatecznie oddał je za wiarę. Pan

Jezus mówiąc o ziarnie przynoszącym plon, ma na myśli siebie i wszystkich, którzy pójdą za Nim. Miłość wymaga ofiary i wtedy przynosi owoce. Ofiara Pana Jezusa jest całkowita i najpełniej widać to na Krzyżu. Także śmierć męczeńską jest najbardziej przejmującym sposobem naśladowania Chrystusa. Ofiara Pana Jezusa przynosi „plon obfity”, co jest bardzo powściągliwym określeniem na to, czego dokonał przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Nawet patrząc z

czysto doczesnej perspektywy, setki milionów ludzi, którzy uwierzyli, że Chrystus jest ich Zbawicielem, to naprawdę zaskakujący efekt kilku lat nauczania i dramatycznego zgonu cieśli z Nazaretu. Dzięki wierze wiemy, że stało się o wiele więcej. Owocem tej pozornie tragicznej śmierci jest pojednanie świata z Bogiem, otwarcie dla każdego człowieka drogi do Niego, aby być Jego dzieckiem i wejść do życia wiecznego.

W metaforze obumierającego ziarna Pan Jezus daje nam też konkretną wskazówkę odnośnie naszej drogi ku Niemu, aby była ona rzeczywiście drogą miłości. Obumrzeć oznacza zostawić to, co wcześniej nam służyło, ale musi zniknąć, a raczej ulec radykalnemu przekształceniu. Ziarno nie może mieć cały czas formy ziarna. Człowiek również na przestrzeni swego życia się zmienia, na poziomie biologicznym,

psychicznym czy duchowym. Równocześnie nadal pozostaje tym samym człowiekiem, jak roślina, która ma w sobie wszystko, co istotnego było w ziarnie. W czasie wzrostu pozbywa się rzeczy niepotrzebnych, np. łupiny, aby przemienić się w łodygę z kłosem, w którym powstaną liczne nowe ziarna. Podobnie człowiek wchodząc w kolejne etapy życia musi zostawić niektóre rzeczy, naturalne dla etapu wcześniejszego. Np. wchodząc w dorosłość trzeba zostawić wiele nawyków wieku dziecięcego czy wczesnej młodości, inaczej będzie się zawsze niedojrzałym Piotrusiem Panem. Równocześnie nasze człowieczeństwo nie ulega zmianie, co więcej, wobec Boga należy zachować postawę dziecka, bo to najlepsza postawa. Podobnie przez całe życie warto się starać zachować młodość ducha, gotowość na kolejne wyzwania, które stawia przed nami Bóg. Wreszcie, któregoś dnia, trzeba

będzie zostawić życie biologiczne, bo i ono musi się zakończyć, abyśmy mogli rozpocząć życie wieczne, wiedząc, że przy końcu czasów Bóg przywróci nam również nasze ciała.

Patrząc na życie św. Wojciecha, można by powiedzieć, że był człowiekiem porażki. Nie w znaczeniu nieudacznika, któremu nic nie wychodzi, ale kogoś, którego szlachetne i dobre plany kończą się fiaskiem, mimo starań, z przyczyn od niego niezależnych. Jego próby wykorzenienia okrutnych, pogańskich zwyczajów wśród jeszcze bardzo powierzchownie schrystianizowanych Czechów dwukrotnie kończą się wygnaniem i represjami wobec członków rodu. Marzenie o życiu kontemplacyjnym w klasztorze benedyktynów spełnia się tylko na krótki czas i tym boleśniejsza jest konieczność jego porzucenia, aby na rozkaz Papieża dalej pełnić misję biskupa. Wreszcie

pragnienie niesienia Ewangelii poganom kończy się śmiercią z ich rąk, zaraz po rozpoczęciu misji. Żaden się nie nawrócił... A jednak, to męczeńska śmierć Wojciecha staje się potężnym impulsem dla rzeczywistej chrystianizacji Polski i Czech. Historycy znajdują różne wytłumaczenia, dlaczego tak się stało. Z perspektywy wiary Pan Jezus daje nam wystarczającą odpowiedź w dzisiejszej Ewangelii: jeśli ziarno obumrze, przynosi plon obfity.

ks. Michał Kwitliński / Zdjęcie:
Vlad Stawizki - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-z-uroczystosci-sw-wojciecha-pasmo-porazek-zwienzione-sukcesem/> (28-04-2025)